

#WITAMY

Wyspa Lesbos, Grecja

Zdjęcia - Giorgos Moutafis

Prezentujemy historie mieszkańców greckiej wyspy Lesbos, którzy oddolnie organizują wsparcie dla uchodźców pozbawionych pomocy. Każdego dnia biorą udział w misjach poszukiwawczo-ratowniczych, organizują podstawową pomoc, rozwijają obozy dla uchodźców, czy centrum wsparcia uchodźców i społeczności lokalnej. Każde z nich zdecydowało się przekazać wiadomość do europejskich społeczeństw. **Prezentujemy również historie uchodźców**, osób poszukujących w Europie ochrony, którzy muszą znosić bardzo złe warunki w obozach w Grecji i żyją w ciągłej niepewności o swój los. Mimo to nie tracą nadziei, uczą się, działają na rzecz innych osób potrzebujących wsparcia. Uchodźcy, których portrety są prezentowane na wystawie, przybyli wśród tysięcy kobiet, dzieci i mężczyzn poszukujących ochrony w Europie. Większość z nich utknęła w przeludnionych obozach w Grecji, gdzie znajdują się w ciągłym zagrożeniu, bez dostępu do informacji, pozbawieni nadziei.

Dzieje się tak ponieważ Grecja, wspierana przez rządy państw Unii Europejskiej, uniemożliwia ludziom opuszczenie wysp i dostanie się do Grecji lądowej. To część porozumienia UE-Turcja, które miało na celu zatrzymanie uchodźców przed dotarciem do Europy. Zmuszanie osób poszukujących ochrony do pozostawania w warunkach, które naruszają ich prawa oraz które zagrażają ich życiu i godności, nie ma usprawiedliwienia.

Na świecie jest obecnie ponad **22,5 mln uchodźców**, niestety aż 84 proc. przebywa w krajach rozwijających się. Wszystkie kraje wspólnoty mogą pomóc chronić uchodźców poprzez udział w programie przesiedleń oraz tworząc inne, legalne i bezpieczne drogi przyjmowania uchodźców, takie jak relokacje i przesiedlenia, łączenie rodzin, wizy naukowe i medyczne. We wrześniu 2015 roku Unia Europejska zdecydowała o uruchomieniu tymczasowego kryzysowego systemu relokacji z Grecji i Włoch. W ramach relokacji i przesiedleń spoza Unii Europejskiej Polska zgodziła się przyjąć **7082 osoby**. Żadna z nich nie znalazła się w Polsce w wyznaczonym terminie.

Musimy zareagować na największy kryzys humanitarny naszych czasów i ogromne cierpienie ludzi. Rządy muszą wziąć wspólną odpowiedzialność za ochronę uchodźców, ich życie i przyszłość.

Podpisz petycję do polskiego rządu, powiedz TAK dla uchodźców!

www.amnesty.org.pl/akcje/uchodzcy/



Copyright: Giorgos Moutafis/Amnesty International

Aimilia Kamvysi, 84-letnia mieszkanka Lesbos, stała się wcieleniem solidarności, kiedy w 2015 roku opublikowano zdjęcie, na którym wraz z przyjacielem karmi dziecko, którego rodzice dopłynęli na łodzi z uchodźcami. Rodzice Aimilii także byli uchodźcami, którzy uciekli z Turcji w 1922 roku, więc potrafi utożsamić się z ich losem. „Cała nasza wioska pomaga uchodźcom... staraliśmy się im pomagać, współczuliśmy im”. Ludziom w Europie chciałyby przekazać, że: „Ktokolwiek jest zdolny pomagać, powinien to robić... pokazaliśmy ludziom miłość... nie mieliśmy pieniędzy, by się nimi dzielić... ale miłość wystarczyła”.



GIORGOS SOFIANIS
rolnik

Copyright: Giorgos Moutafis/Amnesty International

Giorgos Sofianis jest hodowcą owiec, mieszka na Lesbos niedaleko plaży, na którą dociera wielu uchodźców. Zabiera ich do swojego domu, żeby ich nakarmić i dać mleko. „Pamiętam oczekiwania ludzi... myśleli, że dotarli do raju. Przychodzą, aby napić się wody, mleka, jeśli mam tylko chleb, czy ser, to też się z nimi dzielę. Daję im ubrania, gdyż ludzie są przemoczeni i przemarznięci. Wiele razy sam zawoziłem ich do obozu moją ciężarówką”. Giorgos jest dumny ze swojej wyspy oraz pomocy oferowanej uchodźcom, mówi: „Musisz mieć to w sobie, mieć duszę i starać się pomóc łagodzić cierpienie tych ludzi”.



HAMID
student, aktywista

Copyright: Giorgos Moutafis/Amnesty International

Hamid, 21-letni student z Ghany, musiał uciekać ze swojego kraju, ponieważ obawiał się o swoje bezpieczeństwo. Hamid dotarł do Grecji w czerwcu 2016 r., przebywał w obozie Moria zanim udało się go przenieść do Salonik. Potem jednak zdecydował się wrócić na Lesbos, aby pomóc innym uchodźcom, którzy utknęli w Morii: „Podczas zimy widziałem jak 6 osób zmarło z powodu warunków panujących w obozie... porozumienie [UE-Turcja, przyp. tłum.] dotyka wszystkich uchodźców na wyspie. Przyjeżdżają zdrowi, ale ich przyszłość szybko zostaje im odebrana. Chcę być głosem uchodźców, którzy nie mają odwagi by mówić”.



Copyright: Giorgos Moutafis/Amnesty International

Jalal, Fridoon i Fardin to bracia z Afganistanu, są na wyspie Lesbos od lipca 2016. Jalal był aktorem w Afganistanie, Fridoon pracował jako operator kamery, a Fardin pomagał w firmie produkującej filmy, która należała do jego brata i ojca. Mężczyźni musieli uciekać z Afganistanu, aby uniknąć gróźb i prześladowań z powodu przekonań religijnych i politycznych oraz aktywności medialnej rodziny. Podczas gdy Fridoon oraz Jalal zostali uznani za uchodźców, wniosek Fardina został odrzucony. Bracia bardzo niepokoją się o przyszłość Fardina. Fardin w rozmowie z Amnesty powiedział: „Wpadłem w depresję, po tym kiedy odrzucono mój wniosek, to nie chodzi tylko o mnie, umowa UE i Turcji zniszczyła życie bardzo wielu ludzi, którzy nie wiedzą co się z nimi stanie”.

KATERINA, ELENİ I GIORGOS
Organizacja Agkalia



Copyright: Giorgos Moutafis/Amnesty International

Katerina, Eleni i Giorgos pracują w niewielkiej organizacji pozarządowej Agkalia, działającej na wyspie Lesbos w Grecji. Od 2007 roku pomogli ponad 17 tys. uchodźców oraz wielu rodzinom dotkniętym przez kryzys ekonomiczny. Katerina powiedziała: „Widzieliśmy uchodźców u progu naszych drzwi i nie mogliśmy tak po prostu stać i im nie pomagać”. Giorgos mówi, że dzielenie się z innymi dodaje siły: „Cokolwiek oferujesz, odzyskujesz w postaci siły w Twoim osobistym życiu”.



KOSTAS PINTERIS
rybak

Copyright: Giorgos Moutafis/Amnesty International

Kostas Pinteris jest rybakiem z Lesbos, jego rodzina w 1922 roku uciekła z Turcji, byli uchodźcami. Obserwował przybywanie uchodźców z Iraku w latach 80., z Afganistanu w 2005 roku i nawet 4 tysiący uchodźców dziennie, którzy docierali na wyspy podczas kryzysu w 2015 roku. Kostas czuł, że musi im pomóc: „To było coś ludzkiego... Nie mogłem po prostu się odwrócić i pozwolić ludziom tonąć”. Przesłanie Kostasa do Europy brzmi: „Pomóżcie ludziom cierpiącym, wysiedlonym, bo to może przytrafić się także nam”.



Copyright: Giorgos Moutafis/Amnesty International

Ranea i Danea, 11-letnie bliźniaczki z Iraku, są na Lesbos od 16 miesięcy z rodzicami i starszym bratem. Rodzina przez 14 miesięcy znajdowała się w obozie Moria, potem udało się wszystkich przenieść do obozu Pikpa. Ranea opowiada: „Musieliśmy opuścić nasz kraj z powodu ISIS, zabili moją ciocię. W Morii życie było bardzo trudne, były tam zamieszki i pożary. Bardzo lubię ludzi, którzy przychodzą do obozu Pikpa i nam pomagają. Oni o nas myślą”.



STRATIS VALAMIOS
rybak

Copyright: Giorgos Moutafis/Amnesty International

Stratis Valamios mieszka na Lesbos, jest rybakiem, brał udział w operacjach poszukiwawczo-ratowniczych podczas katastrof morskich i uratował tysiące uchodźców. Widział desperację uciekających ludzi, wspomina: „tonące dzieci, umierające na naszych rękach... dzieci znajdowały się pod łodziami, nie wiedziałeś, które z nich utonęło, które było żywe. Matka została uratowana, dzieci utonęły”. Stratis mówi, że ludzie muszą zobaczyć w innych także ludzi, nie bać się ich, nawet jeśli się od nich różnią. „Nic specjalnego nie sprawia, że pomagasz... widzisz jak ludzie toną, wołają o pomoc... każdy kto byłby w takiej sytuacji w takim właśnie momencie, postąpiłby w taki sam sposób”.

0 z 7082

**UCHODźCÓW PRZYJĘŁA POLSKA
W RAMACH UNIJNYCH ZOBOWIĄZAŃ**

#WITAMY

**AMNESTY
INTERNATIONAL**

